

# PANORAMA OPOZYCJI CZECHOSŁOWACKIEJ 1968–1989

### MAREK PERNAL

historyk, dyplomata, po 1989 r. m.in. dyrektor generalny Biura ds. Wyznań Urzędu Rady Ministrów, wykładowca Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, ambasador RP w Republice Czeskiej, konsul generalny RP w Barcelonie. Autor publikacji dotyczących stosunków polsko-czesko-słowackich, historii Polski po 1980 r., dziejów dyplomacji polskiej w XX wieku, zakresu wolności sumienia i wyznania oraz – z czego jest szczególnie zadowolony – bedekerów po Czechach, Słowacji i Barcelonie.

Zbrojna interwencja pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji 21 sierpnia 1968 r. oznaczała klęskę reformatorskich koncepcji politycznych, które ekipa Alexandra Dubčeka usiłowała wprowadzić w życie. Żywnione przez wielu nadzieje, że uda się zachować choć część dorobku ośmiu miesięcy praskiej wiosny, okazały się płonne. Rozpoczęta jesienią 1968 r. „normalizacja” oznaczała niemal całkowite odrzucenie demokratycznych przeobrażeń w sferze stosunków społecznych, gospodarki i kultury. Przywrócono pełną kontrolę partii komunistycznej nad wszystkimi dziedzinami życia kraju. Zamknięto granice, zakazano działalności niezależnych od władz organizacji i stowarzyszeń, wznowiono działalność cenzury. „Gwarantem spokoju” stały się stacjonujące w kraju oddziały Armii Radzieckiej, liczące około 70 tys. żołnierzy. Do połowy 1969 r., gdy ostatecznie zamknięto możliwość wyjazdu na Zachód, zdążyło wyemigrować ponad 140 tys. obywateli CSRS. W polityce jedyną trwałą zdobyczą okresu swobody stało się przeobrażenie konstytucyjnej postaci państwa w dwuczłonową federację czesko-słowacką.

Odchodzenie przez władze od reformatorskich ideałów praskiej wiosny spotkało się początkowo z żywym i powszechnym oporem społeczeństwa<sup>1</sup>. Formą sprzeciwu stały się wielkie manifestacje, które wstrząsały krajem w ciągu kilku miesięcy po sierpniowej agresji. Spontanicznie protestowano 28 października – w pięćdziesiątą rocznicę powstania niepodległego państwa czechosłowackiego, 7 listopada – w rocznicę rewolucji październikowej i 16 listopada – w dniu przypominającym zamknięcie czeskich szkół wyższych przez faszystów w 1939 r. Dramatycznym gestem sprzeciwu przeciwko interwencji było podpalenie się praskiego studenta Jana Palacha 8 stycznia 1969 r. i wieloletnia demonstracja, w jaką kilka dni później przerodził się jego pogrzeb. Formę gwałtownych antysowieckich wystąpień przybrały entuzjastycz-

<sup>1</sup> W języku polskim obszernie informacje o opozycji czechosłowackiej w latach 1968–1989, biogramy działaczy, szkice o historii poszczególnych środowisk, leksykon instytucji oraz kalendarium najważniejszych wydarzeń zamieszcza *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, red. J. Kochanowski i in., Warszawa 2007.

ne manifestacje po zwycięstwie Czechosłowacji nad ZSRR w finale hokejowych mistrzostw świata w Sztokholmie 28 marca 1969 r. Ostatnie masowe protesty społeczne odbyły się w pierwszą rocznicę interwencji, w sierpniu 1969 r.; podczas starć z demonstrantami w Pradze i Brnie policja użyła broni i zatrzymała ponad 2400 osób. W ciągu całego 1969 r. sądy skazały 942 obywateli czechosłowackich oskarżonych o przestępstwa przeciwko interesom państwa, 4050 osobom wytoczono zarzut poniżania władz i funkcjonariuszy państwowych.

Rocznicy agresji towarzyszyło w sierpniu 1969 r. wystąpienie grupy czechosłowackich intelektualistów skierowane do najwyższych władz państwowych. List podpisany przez pośta Rudolfa Batteka, pisarzy Václava Havla i Ludvíka Vaculíka, dziennikarza Vladimíra Nepraša, szachistę Ludka Pachmana, historyka Jana Tesařa, politologa Luboša Kohouta i działacza studenckiego Jana Wagnera wskazywał na źródła kryzysu politycznego, w jakim znalazł się kraj, akcentując dramatyczne skutki utraty podmiotowości przez społeczeństwo. W oświadczeniu znalazły swe odbicie legalistycznie przekonania, które osiem lat później, po powstaniu Karty 77, stały się charakterystyczną cechą czechosłowackiej opozycji politycznej: „Stwierdzamy jasno i wyraźnie, że prawo posiadania poglądów innych niż władza jest naturalnym prawem człowieka [...] Zastrzegamy sobie prawo przeciwstawiania się legalnymi środkami wszystkiemu, co pozostaje w sprzeczności z naszą wiedzą i rozsądkiem, z naszymi przekonaniem obywateli, którzy dążą do demokracji i komunizmu, z dobrymi tradycjami naszego kraju. Nie chcemy uciekać się do metod nielegalnych, ale wykorzystamy wszystkie organa państwowe w celu obrony naszych praw [...]. Podobnie jak odrzucamy przemoc w stosunkach międzynarodowych, tak odrzucamy

my ją przy rozwiązywaniu konfliktów wewnętrznych”<sup>2</sup>. Przeciwno sygnatariuszom listu władze wszczęły kroki karne, Battek, Pachman i Tesař zostali aresztowani. Po trwającym rok śledztwie, jesienią 1970 r. przeciwko całej ósemce sformułowano akt oskarżenia i wyznaczono termin rozprawy. Tuż przed pierwszym posiedzeniem sądu proces został jednak bezterminowo odroczone, a przebywający w areszcie wypuszczeni na wolność, gdzie mieli oczekiwać na dalszy tok sprawy. W tym samym okresie aresztowaniami zakończyła się krótka historia Rewolucyjnej Partii Socjalistycznej, konspiracyjnej organizacji wywodzącej się z lewackiego Ruchu Młodzieży Rewolucyjnej powstałego w 1968 r. Pomiędzy grudniem 1969 a marcem 1970 r. dziesięciu inicjatorów RPS, w tym jej lider Petr Uhl, znalazło się w więzieniu. Zostali skazani (dopiero w 1971 r.!) na wyroki do czterech lat pozbawienia wolności.

Aktywność i zaangażowanie społeczne cechujące życie publiczne w okresie praskiej wiosny po kilkunastu miesiącach po interwencji zaczęły stopniowo wygasać, skutecznie tłumione przez działania administracyjne aparatu państwowo-partyjnego i sztykany służby bezpieczeństwa. Z jednej strony czystka przeprowadzona w organach państwa i partii komunistycznej w latach 1969–1971 wpłynęła na sytuację życiową setek tysięcy ludzi, którzy stracili pracę lub stali się ofiarami represji administracyjnych i karnych. Weryfikacja członków KPCz usunęła z partii około pół miliona osób, które tym samym znalazły się w grupie potencjalnych podejrzanych<sup>3</sup>. Z drugiej strony większość społeczeństwa była przekonywana do posłuszeństwa względnie dobrą sytuacją ekonomiczną. Zaczęły odnosić sukcesy zasady „knedlikowego komunizmu”, jak politykę tę potem z przekąsem nazywano. Jej efektem stała się narastająca apatia społeczna, powszechna dwulico-

<sup>2</sup> *Tschechoslowakei 1968–1978. Dokumente zum 10. Jahrestag der Okkupation durch Truppen von fünf Warschauer-Pakt-Staaten*, Wien 1978, s. 42–46.

<sup>3</sup> K. Kaplan, *Political Persecution in Czechoslovakia 1948–1972*, Köln 1983, s. 37.

wość, kunktatorstwo i donosicielstwo podniesione do rangi cnoty obywatelskiej. Społeczeństwo zaczęło pograżać się w stanie głębokiego kryzysu moralnego. Marazmu tego nie udało się przełamać aż do końca lat osiemdziesiątych. Wszystkie opisane poniżej inicjatywy czechosłowackiej opozycji demokratycznej, nie wyłączając najważniejszej – Karty 77, nie objęły przed 1988 r. kręgu szerszego niż kilkuset uczestników.

Zdecydowana większość wystąpień krytykujących w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych politykę normalizacji miała swe korzenie w środowiskach reformatorskich komunistów praskiej wiosny. Wśród mniej lub bardziej efemerycznych ugrupowań tego nurtu znacznie większą rolę odegrał Socjalistyczny Ruch Obywateli Czechosłowacji (Socialistické hnutí československých občanů, SHČO), który w deklaracji programowej ogłoszonej jesienią 1970 r. określił się jako platforma współpracy wszystkich sił zamierzających kontynuować reformatorskie działania komunistów z okresu sprzed agresji. Inspiratorem SHČO był Milan Hübl, podczas praskiej wiosny członek KC KPCz i rektor Wyższej Szkoły Nauk Politycznych.

Jesienią 1971 r. lewicowe ugrupowania opozycyjne przeprowadziły w większych miastach akcję ulotkową przed zbliżającymi się czechosłowackimi wyborami parlamentarnymi. Kilkanaście dni później służba bezpieczeństwa aresztowała kilkadziesiąt osób związanych z tym przedsięwzięciem. W procesie, który odbył się w lipcu i sierpniu 1972 r., 46 osób skazano łącznie na 99 lat więzienia. Największe wyroki otrzymali Milan Hübl i Jaroslav Šabata (po 6,5 roku), Jan Tesař (6 lat) oraz działacz studencki Jiří Müller (5,5 roku).

W ciągu kolejnych kilku lat protesty przeciwko panującej w Czechosłowacji sytuacji politycznej i społecznej ograniczały się w większości do sporadycznych oświadczeń SHČO, wydawanych zazwyczaj w związku z rocznicą agresji 1968 r. Sporym echem odbiły się w tym czasie także dwa listy napisane przez czołowych polityków praskiej wiosny i upublicznione w audycjach Radia Wolna Europa

i BBC. Autorem pierwszego był w lipcu 1973 r. Josef Smrkovský, były przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i członek Prezydium KC KPCz, jedna z najpopularniejszych postaci ekipy Alexandra Dubčeka. Zwrócił się do Leonida Breżniewa z apelem o nawiązanie rozmów, których celem miałyby być przełamanie kryzysu trapiącego Czechosłowację. Wystąpienie pozostało – jak można się było spodziewać – bez odpowiedzi.

Autorem drugiego był sam Dubček, były I sekretarz KC KPCz, usunięty z tej funkcji w kwietniu 1969 r. przez Gustáva Husáka, później piastujący przez kilka miesięcy stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego i ambasadora CSRS w Turcji, a od 1970 r., po usunięciu z partii, pracujący jako inżynier leśnik w jednym z przedsiębiorstw na Słowacji. Polityk uznawany powszechnie za symbol komunistycznych reform w liście do czechosłowackiego parlamentu w październiku 1974 r. przedstawił system kontroli i inwigilacji, jakiej został poddany od momentu pozbawienia go funkcji publicznych. Oskarżał Husáka i innych przywódców partii o doprowadzenie kraju do stanu, w którym króluje strach i korupcja, a obywatele żyją w atmosferze podejrzliwości i hipokryzji. List, wskazujący na nadużycia władzy i wzywający do ich usunięcia, pozostawał zarazem apologią idei reformatorskiego komunizmu, zasad marksizmu i sojuszu ze Związkiem Sowieckim.

Ani wystąpienie Dubčeka, ani list Smrkovskiego nie stały się zacznym jakichkolwiek działań zmierzających do uzdrowienia sytuacji. Gustáv Husák ograniczył swą odpowiedź do publicznego stwierdzenia, że był przywódca partii „wybrał drogę międzynarodowych reakcjonistów”.

O ile autorami wystąpień polityczno-społecznych w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych byli niemal wyłącznie dawni przedstawiciele reformatorskiego skrzydła KPCz, o tyle w niezależnej kulturze panował już w tym okresie pluralizm postaw i poglądów. Teksty literackie, historyczne, filozoficzne i naukowe reprezentujące różne nurty ideowe, religijne i estetyczne krążyły wśród

czytelników w kopiach maszynowych od 1972 r. Najdłuższe i największe zasługi w rozpowszechnianiu literatury w tej postaci miało wydawnictwo Petlice (Kłódka), założone przez pisarza Ludvíka Vaculíka, nastawione na publikację autorów czeskich i słowackich pozbawionych prawa druku. W ciągu osiemnastu lat działalności (ostatnia publikacja ukazała się w 1990 r.) ogłosiło ono 391 pozycji, od 50-stronicowych broszur po 700-stronicowe tomy. Każda edycja przygotowywana była w niewielkiej liczbie egzemplarzy (maszynopisy!), którym nadawano bardzo staranną, czasami wręcz wyszukaną formę – opatrywano grafiką, mapami, a nawet fotografiami. Petlice udostępniło czytelnikom ogromną część twórczości Bohumila Hrabala (m.in. *Postrzyżyny*, *Zbyt głośna samotność* i *Obsługiwałem angielskiego króla*), utwory poetyckie laureata Nagrody Nobla Jaroslava Seiferta czy dramaty Václava Havla (*Wernisaż*, *Audiencja*)<sup>4</sup>.

W 1975 r. rozpoczęło działalność stworzone przez Havla wydawnictwo Expedice, nastawione na publikację eseistyki i filozofii, także w przekładach. Na wykonywanych na maszynie do pisania kopiach wprowadziło do obiegu czytelniczego ponad 300 tytułów, m.in. prace czeskich filozofów Radima Palouša i Ladislava Hejdránka oraz tłumaczenia książek Dietricha Boenhoffera, Mircei Eliadego, George'a Orwella. W późniejszym okresie, szczególnie w latach osiemdziesiątych, liczba niezależnych inicjatyw wydawniczych wzrosła do kilkudziesięciu. Mocną pozycję zyskały sobie m.in. regularne pisma literackie „Kritický sborník”, „Vokno” i „Revolver Revue”.

W kwietniu 1975 r. opozycyjne środowiska kulturalne stały się celem wielkiej akcji czechosłowackiej służby bezpieczeństwa. Podczas kilkuniedniowej fali rewizji w domach znanych pisarzy, naukowców i publicystów zarekwirowano dziesiątki rękopisów, notatek i niepublikowanych tekstów. Tak jak poprzednio represjonowani zwrócili

się o wsparcie do międzynarodowego środowiska intelektualnego: pisarz Karel Kosík do Jeana-Paula Sartre'a, Ludvík Vaculík – do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, Pavel Kohout do Heinricha Bölla i Arthura Millera. W atmosferze oficjalnej nagonki na niezależnych twórców ze szczególną mocą zabrzmiał najważniejszy z listów otwartych, jakie powstały w okresie posierpniowej normalizacji: wystąpienie Václava Havla adresowane do prezydenta CSRS i przywódcy KPCz Gustáva Husáka. Pisarz analizował w nim straty, jakie przynosi krajowi i jego obywatelom system sprawowania rządów oparty na strachu i apatii, promujący nieszczerłość w stosunkach międzyludzkich, dewastujący wielkie obszary kultury i dążący do pełnej uniformizacji życia. Wskazując na nieuchronność procesów, które muszą doprowadzić do artykulacji autentycznych potrzeb społecznych, Havel stwierdza: „Życie można gwałcić, spłaszczać, uśmiercać długo i bardzo gruntownie, lecz przecież całkowicie zahamować go niepodobna: chociaż cicho, skrycie i powoli, toczy się przecież dalej [...] Jeśli nie można trwale zniszczyć życia, to nie można też całkowicie zatrzymać biegu dziejów: pod ciężką skorupą bezruchu i pseudodziałania płynie ich niewidoczny strumyk, z wolna i niezauważenie podmywając tę skorupę. Może to trwać długo, ale pewnego dnia stać się musi: skorupa nie będzie już mogła dłużej opierać się i zacznie pękać. I będzie to chwila, w której znów zacznie dziać się coś dostrzegalnego, coś naprawdę nowego i niepowtarzalnego: coś, co nie zostało zaplanowane w oficjalnym kalendarzu wydarzeń, [...] coś naprawdę historycznego, dziejowego w tym sensie, że znów może być określone słowem »dzieje«”<sup>5</sup>.

Kilkanaście miesięcy później, w 1976 r. zaszły dwa wydarzenia, które w decydujący sposób przyczyniły się do zmiany dotychczasowych form i metod działania opozycji czechosłowackiej i stały się bezpośrednią zapowiedzią Karty 77. Były to

<sup>4</sup> J. Hanaková, *Edice českého samizdatu 1972–1991*, Praha 1997.

<sup>5</sup> V. Havel, *Thriller i inne eseje*, Warszawa 1988, s. 7, 28.

akcja na rzecz uwolnienia więźniów politycznych oraz procesy członków zespołów muzycznych Plastic People of Universe i DG 307.

We wspomnianych procesach z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych za „agitację antysocjalistyczną” i „próby obalenia ustroju republiki” skazano wprawdzie kilkaset osób, ale po odsiedzeniu wyroków i po amnestii z 1974 r. większość z nich znalazła się na wolności. W 1976 r. swe kary odsiadywali tylko Milan Hübl, Jiří Miller, Antonín Rusek, Jaroslav Šabata i Jan Tesař, skazani jesienią 1972 r. W marcu 1976 r. ich rodziny zwróciły się do prezydenta Husáka z prośbą o uwolnienie opozycjonistów. Podkreślano niehumanitarne warunki odbywania kary i represje stosowane wobec nich w zakładach karnych. W czerwcu z apelem o zwolnienie czechosłowackich więźniów politycznych wystąpiło siedmiu byłych członków najwyższych władz KPCz, m.in. Zdeněk Mlynař, Jiří Hájek i Bohumil Šimon. Przekazali oni swe wezwanie uczestnikom obradującej w tym czasie w Berlinie konferencji partii komunistycznych i robotniczych. Żądanie wypuszczenia na wolność osób więzionych za przekonania, kolportowane w czeskich i słowackich audycjach Wolnej Europy i BBC, dotarło do szerokich kręgów społecznych, znajdując poparcie także w środowiskach niezwiązanych z byłymi komunistami. Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów akcja na rzecz zwolnienia „piątki” okazała się skuteczna. W październiku 1976 r. więzienie opuścił przedterminowo Tesař, a w grudniu pozostali.

Drugą okazją do konsolidacji środowiska opozycji stały się procesy członków dwóch bardzo popularnych zespołów muzycznych czeskiego undergroundu: Plastic People of Universe i DG 307 odbywające się latem 1976 r. w Pradze i Pilźnie. W akcie oskarżenia zarzucono im propagowanie wulgarności, nihilizmu, dekadencji i klerykalizmu. W istocie chodziło o ukaranie artystów występujących poza oficjalnym, kontrolowanym

przez władze rynkiem rozrywki, śpiewających teksty niepoddane cenzurze i gromadzących wokół siebie coraz większe grono sympatyków. Procesy przyciągnęły uwagę wielu środowisk skupionych wokół ideałów demokracji. Havel pisał potem: „W tej chwili owe izolowane dotychczas grupy i inicjatywy uświadomiły sobie, że atak na muzyków był atakiem na wszystkich, że napadnięto to, co najważniejsze – dążenie do autentycznej wypowiedzi, do autentycznego życia – i że dlatego trzeba stanąć w obronie tych młodych muzyków [...] Była z tego afera, skandal polityczny, wydarzenie, którego reżim bynajmniej sobie nie życzył. Na korytarzach budynku sądu, w którym zostali skazani czterej muzycy [...] byli najrozmaitsi ludzie: dwudziestoletni długowłosi młodzieńcy, dawni członkowie prezydium KPCz, czołowi teoretycy sztuki, krytycy, profesorowie, pisarze i wielu innych. Było tam całe zaplecze duchowe Karty 77, z którego nieco później Karta się narodziła”<sup>6</sup>.

Muzycy zostali ostatecznie skazani, choć liczba osób, które zasiadły na ławie oskarżonych, zmniejszyła się z zapowiadanych ośmiu do czterech. Ivan Jirous otrzymał karę 18 miesięcy więzienia, Pavel Zajíček 12 miesięcy, Svatopluk Karásek i Vratislav Brabenec po 8 miesięcy. Wyroki odbiły się głośnym echem w Czechosłowacji i poza jej granicami. W sierpniu 1976 r. grono wybitnych postaci świata kultury i nauki – poeta i przyszły noblista Jaroslav Seifert, historyk literatury prof. Václav Černý, filozofowie prof. Jan Patočka i prof. Karel Kosík, pisarze Václav Havel, Ivan Klíma i Pavel Kohout – zwróciło się do Heinricha Bölla z prośbą o wystąpienie w obronie skazanych. W początkach października list otwarty do władz odpowiedzialnych za praworządność w CSRS ogłosił Zdeněk Mlynař. Dziesiątki osób podpisały apel potępiający skazanie Jirousa i jego przyjaciół. Szeroki rozgłos zdobył krążący w maszynopisowych kopiach felieton Havla poświęcony rozprawie i jej wynikom.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

Akcje na rzecz uwolnienia więźniów politycznych i w obronie skazanych młodych muzyków były najważniejszym, choć nie jedynym czynnikiem wpływającym na krystalizowanie się koncepcji Karty 77. Znaczenie miało także opublikowanie w dzienniku urzędowym w listopadzie 1976 r., rok po podpisaniu w Helsinkach „Aktu końcowego” KBWE, ratyfikowanych przez CSRS Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych. Na ocenę sytuacji dokonywaną przez czeskich i słowackich obrońców praw człowieka wpływała też aktywność opozycji w Związku Sowieckim i Polsce w latach 1975 i 1976.

Późną jesienią 1976 r. najaktywniejsi członkowie czeskiej opozycji demokratycznej – Havel, Vaculík, Kohout, Uhl, Mlynař, Hájek i Němec – opracowali ideowe zasady ruchu, który zamierzali powołać do życia. Kohout wymyślił jego nazwę i wraz z Havlem sformułował dokument, który precyzował założenia, program i metody działania nowej inicjatywy. Oświadczenie Karty 77 ogłoszono z datą 1 stycznia 1977 r. Stwierdzano w nim, że ustalenia helsińskie są przez władze CSRS stale łamane. Ogłaszano: „Karta 77 jest wolnym, nieformalnym i otwartym środowiskiem ludzi o różnych przekonaniach, wyznaniach i zawodach, których łączy wola wspólnego i indywidualnego dążenia do respektowania praw człowieka i obywatela w naszym kraju i na świecie [...] Karta nie jest organizacją, nie ma statutu, stałych organów i organizacyjnie uwarunkowanego członkostwa. Należy do niej każdy, kto zgadza się z jej ideami, uczestniczy w jej pracach i udziela jej poparcia. Karta 77 nie stanowi bazy dla politycznej działalności opozycyjnej. Chce służyć interesowi społecznemu. Podobnie jak liczne analogiczne inicjatywy obywatelskie w różnych krajach na Zachodzie i na Wschodzie. Nie chce zatem formułować własnych programów reform politycznych czy społecznych, lecz zamierza prowadzić w zakresie swego działania konstruktywny dialog z władzami państwo-

wymi i politycznymi, w szczególności zaś zwracać uwagę na konkretne przykłady naruszania praw człowieka i obywatela, przygotowywać ich dokumentację, proponować rozwiązania”<sup>7</sup>.

Jeszcze w grudniu 1976 r. pod oświadczeniem Karty 77 podpisało się 240 osób. Wśród pierwszych sygnatariuszy znaleźli się dawni działacze komunistyczni związani z partyjnym programem reform z 1968 r. oraz ludzie nieuczestniczący wcześniej w żadnej działalności politycznej, katolicy i przedstawiciele innych wyznań, intelektualści i pracownicy fizyczni (warto skądinąd zauważyć, że w realiach czechosłowackich okresu normalizacji po 1968 r. obie te kategorie osób nie były rozdzielne). Podpis złożył m.in. Jaroslav Seifert, w 1984 r. laureat literackiej Nagrody Nobla. Rzecznikami Karty zostały trzy osoby, których profesje i biografie odzwierciedlały różnorodność środowisk uczestniczących w tej inicjatywie: siedemdziesięcioletni filozof Jan Patočka, Václav Havel i Jiří Hájek – „reformatorski komunista”, minister spraw zagranicznych w okresie praskiej wiosny. Osobą najmniej znaną w tym gronie, a przecież przez wielu uważaną za postać najbardziej uosabiającą ducha Karty, był Patočka, autor ponad 120 prac i rozpraw, „uczony o światowej sławie i nadzwyczajnej moralnej sile i czystości”, by posłużyć się określeniem Romana Jakobsona.

Deklaracja Karty spowodowała szybką reakcję władz. Już 12 stycznia 1977 r. w organie KC KPCz „Rudé právo” ukazał się artykuł pod wymownym tytułem *Ztroskotanci a samozvanci*, w wolnym tłumaczeniu: *Bankruci i samozwańcy*. Manifest nazwano w nim tekstem „antypaństwowym, antysocjalistycznym, demagogicznym i haniebnym”, a jego sygnatariuszy – sługusami i agentami imperializmu. 28 stycznia w praskim Teatrze Narodowym, a tydzień później w Teatrze Muzycznym władze zorganizowały olbrzymie spotkania, na które wezwano wielu popularnych artystów, aktorów i ludzi estrady. Pierwszoplanowymi uczest-

<sup>7</sup> *Charta 77 1977–1989. Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace*, oprac. V. Prečan, Scheinfeld – Praha – Bratislava 1990.

nikami obu mityngów stali się znana aktorka Jiřina Švorcová i piosenkarz Karel Gott. Zebrany przedstawiono do podpisu oświadczenie komitetu czechosłowackich związków twórczych potępiające Kartę i deklarujące pełne poparcie dla władz. W dokumencie tym, określanym potem potocznie jako Antykarta, podkreślano wywrotowy i odizolowany charakter opozycyjnej inicjatywy. Aranżowanemu protestowi artystów nadano szeroki rozgłos, spotkaniom towarzyszyły kamery telewizyjne, a prasa przez kilka dni publikowała nazwiska sygnatariuszy Antykarty. Jest faktem, że pod partyjną odezwą znalazły się podpisy wielu znanych, często wybitnych przedstawicieli czeskiej i słowackiej kultury. Niektórzy, jak legenda czeskiego teatru Jan Werich, odwołali potem swe poparcie, twierdząc, że zostali wprowadzeni w błąd. Inni, jak Bohumil Hrabal czy pisarz Vladimír Neff, nigdy tego nie uczynili.

W atmosferze propagandowej nagonki na Kartę 77 obiektem szczególnie napastliwych ataków stał się nobliwy rzecznik ruchu, prof. Patočka. „Rudé právo” nie wahało się wysunąć pod jego adresem absurdalnych oskarżeń o sprzyjanie faszyzmowi w czasie drugiej wojny światowej. Wkrótce po spotkaniu z holenderskim ministrem spraw zagranicznych Maxem van der Stoelem, który przyjechał z oficjalną wizytą do Czechosłowacji, Patočka został zatrzymany przez służbę bezpieczeństwa, a podczas jedenastogodzinnego przesłuchania stracił przytomność. Przewieziony do szpitala, po kilku dniach – 13 marca 1977 r. – zmarł. Jego pogrzeb mimo przeszkód stwarzanych przez policję zgromadził ponad tysiąc osób.

W sierpniu 1977 r., po rezygnacji aresztowanego Havla, następnymi rzecznikami Karty 77 zostali obok Hájka filozof Ladislav Hejdánek i popularna piosenkarka Marta Kubišová. W kwietniu 1978 r. na miejsce Hájka, który zrezygnował ze swej funkcji, wszedł filozof Jaroslav Šabata. W lutym 1979 r., po aresztowaniu Šabaty i rezygnacji Kubišovej, funkcję rzeczników objęli dziennikarz Jiři Dienstbier, katolicki filozof Václav Benda i socjo-

log Zdena Tominová. Już w maju dwaj pierwsi znaleźli się w więzieniu. Zastąpili ich tymczasowo Hájek i Hejdánek. Na początku 1980 r. wrócono do zasady, że trzech rzecznicy Karty obejmują swą funkcję w styczniu i pełnią ją przez dwanaście miesięcy. W latach 1977–1992 w roli reprezentantów ruchu wystąpiły łącznie 44 osoby.

W całym okresie istnienia ruchu (Karta 77 formalnie zakończyła działalność w 1992 r.) pod oświadczeniem z 1 stycznia 1977 r. podpisało się łącznie 1898 osób (znaczna grupa 428 osób uczyniła to w 1989 r.). Ogromna większość sygnatariuszy pochodziła z Czech, środowiska słowackie były reprezentowane nad wyraz skromnie. (Bodaj najbardziej znanym Słowakiem w tym gronie był Miroslav Kusý, filozof, działacz partyjny podczas praskiej wiosny, po aksamitnej rewolucji rektor Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie). Nazwiska kolejnych sygnatariuszy zawsze upubliczniano. Złożenie podpisu pociągało za sobą oczywiste konsekwencje. Władze stosowały politykę szykan i represji praktykowaną już wcześniej wobec inicjatorów wystąpień opozycyjnych z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych. Teraz jednak wprowadzano ją w życie na znacznie szerszą skalę. Sygnatariusze Karty, niezależnie od statusu zawodowego i społecznego, byli nie tylko inwigilowani i przesłuchiwani, ale także z reguły pozbawiani swych dotychczasowych stanowisk; musieli przyjmować źle płatną i wyczerpującą pracę fizyczną, np. stróżów i sprzątaczek. W systemie gospodarki czechosłowackiej, w którym praktycznie nie było prywatnych pracodawców, a państwo kontrolowało cały rynek zatrudnienia, wybór przez służbę bezpieczeństwa „odpowiedniego” miejsca dla każdego poszukującego źródeł utrzymania był kwestią banalnie prostą. Wynikiem takich praktyk stały się później typowe fragmenty biografii wielu czołowych polityków okresu po aksamitnej rewolucji 1989 r. Václav Havel nabrał doświadczeń robotnika w browarze, przyszedł prymas Czech kard. Miroslav Vlk mył szyby sklepowe. Jiři Dienstbier objął w grudniu 1989 r. swój resort spraw zagra-

nicznych, opuszczając z dnia na dzień stanowisko palacza w kotłowni. Szykanowano także rodziny i bliskich; powszechnie uniemożliwiano studiowanie dzieciom osób deklarujących swe „nieprawomyślne” poglądy. Mimo dyskryminacji i restrykcji podpis pod oświadczeniem Karty 77 odwołało tylko 25 osób. Około trzystu wyjechało na emigrację.

Zasadniczą formą aktywności Karty stało się opracowywanie dokumentów dotyczących różnych zagadnień życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Szczególną uwagę poświęcano zjawiskom niepokojącym – przemilczanym, tolerowanym lub popieranym przez władze. W latach 1977–1989 przygotowano około 340 dokumentów. Oprócz wydawanych przy różnych okazjach oświadczeń, protestów, wniosków i stanowisk szczególnego rozgłosu nabrały analizy dotyczące stanu gospodarki czy więziennictwa, ograniczania swobód religijnych, krępowania wolności prasy i wypowiedzi, zagrożenia środowiska naturalnego przez czechosłowackie elektrownie jądrowe, sytuacji mniejszości narodowych. Ważnymi tekstami okazały się dokumenty *Prawo do historii* i *Prawo do informacji* oraz zbiory wypowiedzi *Karta 77 o pokoju i o odpowiedzialności w polityce i za politykę*.

Jesienią 1977 r. w środowisku Karty zrodził się projekt powołania grupy roboczej (inicjatorem był historyk Jan Tesař) do dokumentowania przypadków naruszenia przez władze obowiązujących standardów w dziedzinie praw człowieka. Po kilkumiesięcznych dyskusjach i przygotowaniach, 27 kwietnia 1978 r. ogłoszona została informacja o powstaniu Komitetu Obrony Niesprawiedliwie Prześladowanych (*Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných*, VONS). Sygnatariuszami deklaracji – i zarazem członkami VONS – stali się najaktywniejsi działacze Karty, m.in. Rudolf Battěk, Otta Bednářová, Jarmila Bělíková, Václav Benda, Jiří Dienstbier, Václav Havel i Petr Uhl, łącznie dwadzieścia osób (nazwiska trzech nie zostały podane

do publicznej wiadomości). W późniejszych latach skład komitetu zmieniał się wskutek aresztowań, emigracji i akcesji nowych osób, ogólna liczba członków nie przekroczyła jednak czterdziestu. VONS gromadził i publikował informacje o sytuacji tych, którzy w związku z głoszeniem swych przekonań stali się ofiarami naruszenia przez władze obowiązujących przepisów, czy to na etapie zatrzymania i śledztwa, czy to podczas procesu i odsiadki wyroku. Każdy przypadek był weryfikowany i dokumentowany, a następnie przedstawiany w odrębnym komunikacie. W okresie swego istnienia VONS opublikował 1125 takich informacji. W miarę możliwości udzielał potrzebną pomoc prawną i finansową.

Akcja VONS nagłaśniająca fakty policyjnej lub sądowej samowoli wzbudziła zaniepokojenie czechosłowackiej służby bezpieczeństwa. Była uderzeniem w „najczulszy punkt ówczesnej władzy, ponieważ konkretne przypadki jasno wykazywały kłamstwa reżimu” – stwierdził wiele lat później członek VONS, katolicki ksiądz Václav Malý<sup>8</sup>. 29 maja 1979 r. bezpieka zatrzymała dziesięcioro najaktywniejszych członków VONS. W październiku stanęli przed sądem i zostali skazani na kary wieloletniego więzienia: Uhl – na 5 lat, Havel – 4,5 roku, Benda – 4 lata, Dienstbier – 3 lata, Bednářová – 3 lata, Dana Němcová – 2 lata (warunkowo). Śledztwo wobec pozostałej czwórki – Bělíkovej, Ladislava Lisa, Václava Malego i Jiříego Němca zostało wyłączone do odrębnego postępowania. Ta grupa została zwolniona z aresztu w grudniu 1979 r., ale ich sprawę umorzono dopiero w 1989 r.

Uwięzienie członków VONS wywołało odzew za granicami Czechosłowacji. Wśród protestów nie zabrakło głosów polskich. Wyjątkowym znakiem solidarności z aresztowanymi była tygodniowa głódówka, jaką w warszawskim kościele św. Krzyża podjęło 3 października 1979 r. grono przedstawicieli polskiej opozycji demokratycznej. Wzięło w niej udział piętnaście osób związanych z Ko-

<sup>8</sup> *Nejcitlivější místo režimu. Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných pohledem svých členů*, oprac. P. Blažek, J. Pažout, Praha 2008.



mitetem Samoobrony Społecznej KOR i Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, m.in. Jacek Kuroń, Jan Lityński, ks. Stanisław Małkowski, Halina Mikołajska, Adam Michnik, Andrzej Czuma i Antoni Macierewicz. Formą wsparcia było przyjęcie VONS w 1979 r. w skład Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka (International Federation for Human Rights, FIDH) i powierzenie Ladislavovi Lisovi funkcji jej wiceprzewodniczącego.

Początkowo Karta 77 nie dysponowała żadnym narzędziem pozwalającym na szersze rozpowszechnianie informacji o podejmowanych działaniach. Od stycznia do października 1977 r. Petr Uhl przygotowywał jedynie anonimowo związane zapisy o działaniach Karty i represjach, jakie dotyczyły jej sygnatariuszy. Kilkustronicowe maszynopisy krążyły w wąskim gronie, ale trafiały do zachodnich dziennikarzy i agencji prasowych. Zmianę przyniósł początek 1978 r., gdy Uhl zdecydował się na wydawanie regularnego biuletynu zatytułowanego „Informace o Chartě 77”, zwanego krótko „Infoch”. Pismo, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1978 r., wydawano zgodnie z tradycyjną zasadą samizdatu. Pierwszy egzemplarz był przez kolejnych czytelników przepisywany w kilkunastu kopiach na maszynie do pisania, przez kalkę, na cienkiej przebitce.

W każdym numerze zamieszczano dokumenty Karty, a potem – od kwietnia 1978 r. – także komunikaty i informacje VONS. Wkrótce pojawił się dział poświęcony niezależnym przedsięwzięciom w dziedzinie kultury, oświaty i życia społecznego. W biuletynie zamieszczano również wiadomości o działaniach i losach środowisk opozycji demokratycznej w innych krajach. Nie brakowało zatem wzmianek o KOR, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz innych polskich inicjatywach.

W kwietniu 1979 r. „Infoch” zaczął podawać nazwisko i adres swego redaktora Petra Uhla. „Było od początku moim celem – pisał po latach Uhl – by i w tej kwestii pozostać wiernym zasadzie, która

legła u podstaw założenia Karty 77, a mianowicie zasadzie otwartego występowania w interesie praw człowieka. A zatem mimo dotyczących nas represji, zaciskając zęby, trzymaliśmy się uparcie tego, że StB nie może nas wepchnąć w konspirację, że swymi nazwiskami ręczymy za swe działania i gotowi jesteśmy ponosić ich konsekwencje”<sup>9</sup>.

Umieszczony w biuletynie przy nazwisku Uhla dopisek: „Wydaje niezależna grupa redakcyjna sygnatariuszy Karty 77” podkreślał fakt, że pismo jest nie tylko niezależne od instytucji i organów publicznych, co było oczywiste, ale i od rzeczników Karty, co już wcale oczywiste być nie musiało. Obok Uhla zespół redakcyjny tworzyli Václav Benda i Otta Bednářová. Cała trójka znalazła się w więzieniu w maju 1979 r., aresztowana w grupie dziesięciu najaktywniejszych działaczy VONS. W czasie gdy Uhl i Benda odsiadywali swe pięcioletnie wyroki, „Infoch” redagowała Anna Šabátová, żona Uhla.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych „Infoch” (którego redakcję objął ponownie Uhl, wypuszczony z więzienia w 1984 r.), jego produkcja i dystrybucja nabrały większego rozmachu. W prace redakcyjne włączyła się Jarmila Běliková, sądzona w procesie VONS, i Jiří Tichý, aktywny do momentu aresztowania w 1988 r. Zaczęto posługiwać się powielaczem, część nakładu wykonywano metodą sitodruku. Swego rodzaju rewolucją była możliwość korzystania z najnowszych zdobyczy ówczesnej techniki biurowej – elektrycznych maszyn do pisania z wbudowaną pamięcią, pozwalającą wielokrotnie odtwarzać wprowadzony tekst. Nakład biuletynu wzrósł do około tysiąca egzemplarzy, kolejne numery ukazywały się regularnie co dwa tygodnie. „Infoch” był do końca swego istnienia (ostatni regularny numer ukazał się z datą 5 stycznia 1990 r., dwa pojedyncze numery z 1991 i 1992 r. były już publikacjami o zupełnie innym charakterze) wiarygodnym źródłem informacji dla zagranicznych dziennikarzy i agencji prasowych,

<sup>9</sup> P. Uhl, *Slovo úvodem* [w:] *Informace o Chartě 77 – článková bibliografie*, Brno 1998.

dla czechosłowackich czasopism emigracyjnych – paryskich „Svědectví” i rzymskich „Listów” oraz dla ukazującego się w Londynie „East European Reporter”, dla Amnesty International i czasopiśma „Index of Censorship”.

Niezależna działalność informacyjno-publicystyczna czechosłowackiej opozycji nabrała mocy, gdy w styczniu 1988 r. zaczął się ukazywać poza cenzurą miesięcznik „Lidové noviny”. Przybrał on tytuł jednej z najstarszych (założonej w 1893 r.) i najbardziej zasłużonych gazet czeskich, zamkniętej przez komunistów w 1952 r. Pierwszy numer otwierał artykuł wstępny Havla zatytułowany *Gazeta jako szkoła*. Zgodnie z intencją redaktora pisma, Jiříego Rumla, „Lidové noviny” miały wychodzić poza krąg Karty i docierać do szerszego czytelnika. Wydawane konspiracyjnie w małej poligrafii miały przed aksamitną rewolucją 25 edycji, a ich nakład szacuje się w sumie na około 10 tys. (czytelnicy sami mnożyli kopie). Po upadku komunizmu zaczęły wychodzić w kwietniu 1990 r. jako dziennik i są do dzisiaj jednym z najbardziej opiniotwórczych tytułów w Republice Czeskiej.

\* \* \*

Działalność Karty 77 miała szeroki kontekst międzynarodowy. Kilka dni po jej powołaniu powstał w Paryżu Międzynarodowy Komitet Poparcia dla Karty 77, w jego skład weszli m.in. Saul Bellow, Heinrich Böll, Friedrich Dürrenmatt, Günther Grass, Graham Greene i Arthur Miller. Przygotowane przez sygnatariuszy dokumenty o łamaniu praw człowieka w Czechosłowacji zostały przekazane uczestnikom konferencji przeglądowych Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Belgradzie i Madrycie. Przedstawiciele Karty nawiązali kontakty z licznymi organizacjami międzynarodowymi, m.in. z Amnesty International, Międzynarodową Organizacją Pracy, Międzynarodową Federacją Praw Człowieka. Żywo rozwijały

się związki z członkami zachodnioeuropejskich ruchów pokojowych oraz z partiami zielonych. Ogłoszony przez Kartę w marcu 1983 r. „Apel praski” zainicjował międzynarodową dyskusję o warunkach zachowania pokoju w Europie. Znalazły się w nim m.in. stwierdzenia o konieczności rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec i projekt wycofania obcych wojsk ze wszystkich krajów Europy. Szczytowym osiągnięciem współpracy między aktywistami pokojowymi na Wschodzie i Zachodzie było wspólne oświadczenie przygotowane przy znacznym udziale Karty dla trzeciej z kolei konferencji przeglądowej OBWE, w Wiedniu<sup>10</sup>.

W sierpniu 1978 r., w rocznicę agresji na Czechosłowację, w Sudetach zorganizowano pierwsze spotkanie przedstawicieli Karty 77 i Komitetu Obrony Robotników. We wrześniu odbyło się następne spotkanie, na którym zdecydowano się stworzyć stałe grupy robocze zajmujące się wymianą informacji, przygotowaniem wspólnych dokumentów i koordynowaniem działań w dziedzinie kultury. Trzeciemu spotkaniu, zaplanowanemu na listopad 1978 r., przeszkodziły służby bezpieczeństwa obu państw. Aresztowano przy tym ówczesnego rzecznika Karty Jaroslava Šabatę.

Po Sierpniu '80 Karta wielokrotnie ogłaszała oświadczenia popierające Solidarność. W 1981 r. działacze polskiej i czeskiej opozycji spotkali się w Pradze, inicjując powstanie Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Oba środowiska organizowały przerzuty sprzętu poligraficznego i niezależnych wydawnictw do CSRS, przygotowywały także wspólne akcje protestacyjne, zwłaszcza w końcu lat osiemdziesiątych. Po 13 grudnia rzecznicy Karty potępiłi wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. W lipcu 1987 r. w Sudetach grono sygnatariuszy Karty i działaczy polskiej opozycji demokratycznej ogłosiło powstanie Kręgu Przyjaciół SPCz. Jego deklarację podpisali m.in. ze strony polskiej Zbigniew Bujak, Mirosław Jasiński, Jacek Kuroń i Jan Lityński, ze strony czeskiej Václav

<sup>10</sup> G.H. Skilling, *Charta 77 v mezinárodních souvislostech* [w:] *Charta 77 očima současníků po dvaceti letech*, Praha 1997.

Havel, Jiří Dienstbier, Ladislav Lis, Petr Uhl i Jaroslav Šabata.

Karta stała się podłożem, na którym u schyłku lat osiemdziesiątych zrodziły się lub umacniały niemal wszystkie powstające wówczas w Czechosłowacji niezależne inicjatywy. Członkowie Karty byli inicjatorami Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego (Nezávislé mírové sdružení), Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego (Československý helsinský výbor), Inicjatywy Demokratycznej (Československá demokratická iniciativa). Inne przedsięwzięcia obywatelskie, np. katolickie, zyskiwały w środowisku Karty 77 jednoznaczne wsparcie.

Wśród tych ostatnich należy wspomnieć o najszerszej akcji obywatelskiej w czasach komunistycznej normalizacji. Wiosną 1988 r. głęboko zaangażowany w życie religijne Augustin Navrátil, rolnik spod Kromieryża, sygnatariusz Karty 77 w początkowym jej okresie, zredagował 31-punktowy manifest zatytułowany *Pomysły katolików na rozwiązanie sytuacji wierzących obywateli*. Zawarł w nim m.in. postulaty odłączenia Kościoła od państwa, przywrócenia w CSRS wolności religijnej, obsadzenia blokowanych przez władze stolic biskupich, dostępu Kościoła do środków masowego przekazu i uwolnienia duchownych represjonowanych za pełnienie posługi religijnej bez zezwolenia urzędników państwowych. Petycja zyskała niebywałe wsparcie, podpisało ją blisko 600 tys. osób. Sygnatariusz Karty Petr Pospíchal wspominał po śmierci Navrátila w 2003 r.: „Jeden z morawskich działaczy katolickich wrócił w tym czasie z Pragi, gdzie rozmawiał o wsparciu akcji podpisowej. Swe spotkania w kręgach dysydenckich i kościelnych streścił w stwierdzeniu: Petr Uhl petycję pobłogosławił, a ksiądz kardynał (Tomašek) także ją zaakceptował”<sup>11</sup>. Biorąc pod uwagę radykalnie lewicowe przekonania Uhla, trudno przecenić szerokość uzyskanego poparcia.

Postępy gorbaczowowskiej pierestrojki w ZSRR i coraz wyraźniejsze objawy słabnięcia reżimu komunistycznego przyniosły u schyłku 1987 r. ożywienie społeczeństwa czechosłowackiego, po raz pierwszy od 1969 r. gotowego do większej aktywności publicznej. W grudniu 1987 r. w Dniu Praw Człowieka siły policyjne rozprędziły niezależną demonstrację, w marcu 1988 r. w Bratysławie odbyła się wielotysięczna manifestacja z hasłami przywrócenia swobód obywatelskich i praw ludzi wierzących. W maju 1988 r. Karta 77 i VONS w dokumentach szeroko relacjonowały okoliczności śmierci działacza opozycyjnego Pavla Vonki, zmarłego w niejasnych okolicznościach w więzieniu, i protestowały przeciwko policyjnemu atakowi na manifestację, która odbyła się na praskim Rynku Starego Miasta w dniu pogrzebu Vonki.

W październiku 1988 r., a więc niemal dokładnie rok przed wydarzeniami, które miały odsunąć komunistów od władzy w Czechosłowacji, Karta 77 ogłosiła jeden ze swych najważniejszych dokumentów – *Demokracji dla wszystkich*. Anonsował on utworzenie Ruchu na rzecz Wolności Obywatelskiej (Hnutí za občanskou svobodu – HOS), nowej inicjatywy niezależnej, która po raz pierwszy w otwarty i jednoznaczny sposób odrzucała „kierowniczą rolę partii komunistycznej” w życiu kraju. Dokument otwierały zdania o mocy manifestu: „Dojrzał czas do podjęcia pracy naprawdę politycznej. Wkroczyć na obszar, wobec którego ludzie zachowują powszechną nieufność, a to za sprawą tych, którzy od dziesięcioleci okupują go swą dyktaturą i brakiem kompetencji. Ten obszar musi zostać zrehabilitowany. Polityka musi znowu stać się miejscem wyrażania i realizowania rzeczywistych interesów społeczeństwa”<sup>12</sup>. Oświadczenie zawierało konkretny program działania w kilkunastu kluczowych dziedzinach życia publicznego i postulaty, które wkrótce znalazły się na sztan-

<sup>11</sup> Cyt. za: [www.totalita.cz](http://www.totalita.cz).

<sup>12</sup> R. Hlušíčková, B. Cisařovská, *Hnutí za občanskou svobodu. Sborník dokumentů*, Praha 1994.

darach Forum Obywatelskiego, tworzącego rząd po upadku komunizmu w 1989 r. Manifest HOS miał bardzo szerokie spektrum sygnatariuszy, swe podpisy jako pierwsi złożyli zarówno przedstawiciele lewicowych (Battěk, Dienstbier, Šabata), jak i prawicowych (Benda, Čarnogurský, Vondra) koncepcji politycznych w środowisku Karty 77.

Rok 1989 zaczął się burzliwie. Na 15 stycznia Karta i mniejsze ugrupowania opozycyjne wezwały do złożenia kwiatów na placu Waclawa w dwudziestą rocznicę samospalenia Jana Palacha. Władze nie zezwoliły na legalne zgromadzenie i wysłały na miejsce planowanej demonstracji wielkie siły policyjne. Kilkutysięczny tłum demonstrantów został rozproszony, ale spontaniczne manifestacje pod pomnikiem św. Waclawa powtarzały się przez kolejne dni. Akcja zyskała potem nazwę Tydzień Palacha i wywołała zainteresowanie światowych mediów. Przeciwno brutalnemu postępowaniu policji protestowały nie tylko niezależne środowiska opozycyjne, ale także czeski Kościół katolicki – słowami kard. Františka Tomaška. Tydzień Palacha skończył się także kolejnym wyrokiem dla Václava Havla. Został on skazany na osiem miesięcy za podburzanie nastrojów społecznych, wyszedł jednak z więzienia już w maju.

W czerwcu 1989 r. Karta opracowała petycję *Kilka zdań*, w której domagała się m.in. zwolnie-

nia więźniów politycznych, przywrócenia prawa do zgromadzeń, zaprzestania represji wobec niezależnych inicjatyw oraz zaniechania manipulowania informacją przez kontrolowane media. Pod koniec czerwca apel podpisało 1800 osób, miesiąc później było ich 10 tys., a jesienią liczba sygnatariuszy osiągnęła 40 tys.

Na 10 grudnia 1989 r., obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, Karta planowała wielkie spotkanie sygnatariuszy *Kilku zdań*. Nie zdążyło się ono odbyć. 17 listopada, w czasie wielkiej pokojowej manifestacji studentów w centrum Pragi, policja ponownie użyła siły. Raniono około 150 osób, wzburzenie wywołała – nieprawdziwa, jak się później okazało – informacja o śmierci jednego ze studentów. Masowe demonstracje, zwoływane bezpośrednio potem, stały się pierwszym aktem aksamitnej rewolucji, która odsunęła od władzy ekipę komunistyczną, pokojowej rewolty będącej w jakiejś mierze symbolicznym zwieńczeniem działalności Karty 77. Ruch dał początek dwóm czołowym siłom politycznym, które stanęły na czele demokratycznych przemian w kraju: Forum Obywatelskiego (Občanské fórum) w Czechach i Społeczeństwa Przeciwko Przemocy (Verejnost proti násiliu) na Słowacji. Człowiek uosabiający ducha Karty, Václav Havel, 29 grudnia 1989 r. objął funkcję prezydenta Republiki.